

prof. dr hab. Elżbieta Dryll  
Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego

**Recenzja dotycząca osiągnięć naukowych  
w związku z wszczętym postępowaniem habilitacyjnym**

**dr Elżbieta Napora**

**Sylwetka Kandydatki**

Pani doktor Elżbieta Napora ukończyła studia psychologiczne na Wydziale Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w roku 1986. W roku 1996 uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie rozprawy *Współzależność obrazu samego siebie u rodzica z cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka*, nadany jej przez Wydział Filozoficzno-Historyczny Uniwersytetu Opolskiego. W międzyczasie ukończyła Studia Podyplomowe Metodyki Nauczania Psychologii na Wydziale Psychologii i Pedagogiki Uniwersytetu Śląskiego, a później szkolenie w Europejskim Centrum Komunikacji Multimedialnej i Informatycznej przy Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie.

Od momentu ukończenia studiów do chwili obecnej dr Elżbieta Napora pracowała na różnych stanowiskach w Zakładzie Psychologii w Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym im. Jana Długosza w Częstochowie (uczelnia dwukrotnie zmieniła nazwę). Oprócz tego w latach 2006 – 2009 była zatrudniona w Wojewódzkim Oddziale Metodycznym RODN w Częstochowie, jak również w latach 2014 – 2017 w Wyższej Szkole Bezpieczeństwa w Poznaniu. Zgodnie z miejscem zatrudnienia (także profilem swoich zainteresowań) zajmowała się badaniami z dziedziny psychologii wychowawczej, które mają znaczenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, dydaktyką w tej dziedzinie, działalnością ekspercką oraz rozwiniętą na szeroką skalę popularyzacją wiedzy psychologicznej w środowisku oświatowym.

W roku 2014 Kandydatka ubiegała się o stopień doktora habilitowanego na podstawie osiągnięcia, w którego skład wchodziły cztery prace autorskie (w tym dwa artykuły w czasopiśmie polskich, jeden rozdział w pracy zbiorowej i jedna monografia) oraz trzy prace wieloautorskie z wkładem od 70 do 40-procent. W roku 2014 wskaźniki bibliometryczne wskazywały na znikomy zasięg oddziaływania tych prac (brak cytowani światowych, niewiele polskich). Postępowanie zakończyło się niepowodzeniem.

Obecnie wniosek w sprawie postępowania habilitacyjnego obejmuje jako główne osiągnięcie naukowe monografię *Relacje w rodzinie samotnej matki: Znaczenie wsparcia od dziadków dla komunikowania się z rówieśnikami*. Dorobek towarzyszący, powstały od roku 2014, stanowią trzy artykuły w czasopiśmie znajdujących się na liści ERIH, 16 artykułów w czasopiśmie punktowanych przez MNiSW (lista B), sześć rozdziałów w pracach zbiorowych i jedna redakcja takiej pracy, wszystkie opublikowane przez wydawnictwa znajdujące się na liście ministerialnej, trzy artykuły niepunktowane i dwa o charakterze popularyzatorskim w czasopiśmie dla nauczycieli. Łączna liczba punktów publikacyjnych w tym okresie wynosi 272. Wskaźnik cytowani: według WoS – 11, według Scopus – 1, indeks Hirscha – 5.

### **Główne osiągnięcie naukowe**

Monografia autorska *Relacje w rodzinie samotnej matki* prezentuje program badawczy bardzo ważny dla psychologii wychowawczej. Jego celem było opisanie zjawiska wsparcia społecznego, jakiego adolescentom z rodzin samotnych matek udzielają dziadkowie. Chodziło przede wszystkim o umiejętność młodych osób nawiązywania i podtrzymywania satysfakcjonujących relacji rówieśniczych. Podjęcie takiego tematu należy docenić, nie wynika on bowiem ze współcześnie obowiązującego konsensusu w obszarze psychologii popularnej, a nawet (niestety) praktyk orzecznictwa i poradnictwa psychologicznego. Rola dziadków w rodzinach niepełnych bywa pomijana, a nawet negowana. W obliczu nieobecności ojca, pozbawia to dzieci koniecznego drugiego opiekuna, który stanowiłby swego rodzaju stabilizator relacji z matką, pełniąc wobec tej relacji funkcję superwizyjną (jak ojciec w rodzinie pełnej). Taka sytuacja może narazić dzieci wychowujące się z samymi matkami albo na zaniedbanie emocjonalne (matki zbyt zajętej pracą i innymi zadaniami życiowymi), albo na zbyt silną, ograniczającą więź (matki lokujące dziecko w roli głównego, a czasem jedyne partnera życiowego). Być może w wyniku popularyzacji omawianej pracy ta niekorzystna sytuacja ulegnie zmianie. W Polsce jest to szczególnie warte uwagi, ponieważ żywy kontakt wnuków z dziadkami i ich udział w wychowaniu, jest powszechny, niezależnie od struktury rodziny.

Z teoretycznego punktu widzenia podjęcie tematu wsparcia dziadków w rodzinach samotnych matek także ma ogromne znaczenie. Wyniki badań odnoszące się do rodzin monoparentalnych są wciąż niejednoznaczne. Być może właśnie dlatego, że bierze się w większości z nich pod uwagę sytuację wyizolowanej diady, bez uwzględnienia kontekstu rodziny poszerzonej, a zwłaszcza wkładu starszego pokolenia.

Omawiana monografia ma układ klasyczny. W pierwszej części – teoretycznej, zgromadzona została dotychczasowa wiedza związana z tematem badania. Zgodnie z kanonem myślenia o rodzinie, traktowana jest ona jako system w modelu ekologiczno-transakcyjnym. W ramach tego systemu omawiana jest szczegółowo relacja z matką. Na jej jakość mają wpływ nie tylko czynniki wewnętrzne, ale i zewnętrzne, między innymi działania ze strony innych członków rodziny. Autorka precyzuje wymiary rodzicielstwa, które mogą mieć związek z relacjami rówieśniczymi adolescenta. Są to: komunikacja, spójność i kontrola. Wybór tych właśnie czynników idzie w ślad tradycji badań nad rodzicielstwem i pozostaje w związku z najpopularniejszym u nas narzędziem – kwestionariuszem Mieczysława Płopy. Ma to swoje zalety (dostępność narzędzia), ale też i wady – nie zbliża się nawet do nakreślenia ogromnej złożoności możliwych ważnych wymiarów tej relacji, nie mówiąc o jej istotnych rysach indywidualnych.

Kolejny temat to dane dotyczące funkcjonowania samotnych matek. Omówione tu są najczęstsze przyczyny rozpadu związku rodziców, z których za najistotniejszą należy uznać ich niedojrzałość (wyrażającą się na rozmaite sposoby). Konsekwencją samotnego rodzicielstwa jest przeciążenie, regresja (czasem tzw. podwójna regresja). Trudności matek bezsprzecznie stwarzają ich dzieciom niekorzystne warunki rozwojowe. Jednym z udowodnionych efektów takiej sytuacji jest występowanie problemów w kontaktach rówieśniczych. Samo rozstanie rodziców i poprzedzający je okres rozpadania się ich związku jest dla dziecka traumatyczny. W miarę upływu czasu następuje przystosowanie, nie wiadomo jednak, czy długość okresu samotnego rodzicielstwa, a zarazem wiek dziecka, w którym rozpad nastąpił, odgrywa rolę w zakresie dobrostanu relacji diady pozostającej razem (najczęściej dziecka z matką). Na poziomie teoretycznym wydaje się jednak, że sam czas nie jest w tym zakresie ani jedynym, ani najważniejszym czynnikiem.

Zgodnie z logiką wywodu, następnym tematem jest charakterystyka adolescencji, kontaktów społecznych w tym okresie życia i czynników mogących mieć znaczenie dla satysfakcjonujących relacji rówieśniczych. Jednym z takich czynników jest wsparcie społeczne. Dzieci otrzymują najważniejszą porcję wsparcia od swoich rodziców. Jeśli te zasoby są ograniczone (np. poprzez brak codziennego kontaktu z jednym z nich), zasobów może być za mało. W tej sytuacji wsparcie ze strony starszego pokolenia może do pewnego stopnia zrekompensować ten brak.

W części empirycznej omawianej pracy raportowane są badania z udziałem adolescentów z rodzin pełnych i niepełnych. Wśród rodziny niepełnych – dziecko i matka, wyróżnione zostały takie, w których matka, dziecko i dziadkowie mieszkają razem i takie, w których razem

mieszka matka i dziecko, a dziadkowie oddzielnie (choć pozostają z nimi w kontakcie). Grupa uczestników jest dość duża – ponad 400 osób. Zastosowane narzędzia to: Kwestionariusz relacji Rodziny (Mieczysława Plopy i Piotra Połomskiego), Berlińskie Skale Wsparcia Społecznego (Ralfa Schwartzera i Ute Schultz w adaptacji Aleksandry Łuszczyńskiej) oraz autorska technika Skala Komunikowania się Adolescentów z Rówieśnikami. Skala ta została starannie opracowana psychometrycznie i stanowi wartościowe narzędzie badawcze. Ponadto, obecnie Autorka opracowuje normy, aby SKAR mogła być używana w celach diagnostycznych. Jest to bardzo cenne w sytuacji dużego zapotrzebowania i niewielkiej podaży dobrych narzędzi badających to zagadnienie. Ponadto w omawianym projekcie zbierane były poszerzone dane metryczkowe obejmujące, poza podstawowymi, pytania o kłótnie pomiędzy rodzicami, alimenty i długość nieobecności ojca w rodzinie.

Pomiar umożliwił wyodrębnienie trzech zmiennych opisujących relacje z matką (komunikacja, spójność, kontrola), dwóch odnoszących się do wsparcia od dziadków (spostregane jako dostępne i otrzymywane aktualnie), dwóch wymiarów relacji rówieśniczych (otwartość i trudności w kontaktach) oraz czasu jaki upłynął od rozstania rodziców. Analizowane były zależności pomiędzy tymi zmiennymi w modelu porównań pomiędzy grupami wyodrębnionymi ze względu na skład rodziny.

Wyniki przedstawione są bardzo dokładnie. Najpierw, po zaprezentowaniu statystyk opisowych, podane są różnice międzygrupowe w zakresie wszystkich zmiennych objaśnianych. Wyniki wskazują, że dzieci pochodzące z rodzin niepełnych w kontaktach rówieśniczych są istotnie mniej otwarte, a córki ponadto doświadczają większych trudności (synowie nie). Ani subiektywnie oceniane relacje z matką, ani wsparcie ze strony dziadków nie różnicuje grup (to drugie jest szczególnie ważne z uwagi na interpretację, o czym dalej).

Następnie dwie grupy osób z rodzin niepełnych są porównywane pod względem znaczenia, jakie może mieć czas, który upłynął od rozstania się rodziców. Wszystkie korelacje są ujemne – im dawniej nastąpił rozwód, tym lepsza kondycja dzieci. Korelacje, które opisują ustosunkowanie do matki, są w połowie istotne, a w połowie nie (9 istotnych, 9 nie). Te, które opisują wsparcie, tak samo (6 istotnych, 6 nie). W zakresie kontaktów rówieśniczych mniej istotności (cztery do jednej), czyli wyniki „lepsze” charakteryzuje grupę nastolatków zamieszkujących razem z dziadkami. To oznaczałoby, że czas od rozstania rodziców („gojenie ran”) nie jest dla nich aż tak bardzo znaczący, z czego można wnosić, że odegrał rolę inny czynnik łagodzący te efekty. Być może było to wsparcie dziadków, które działało, pomimo że w subiektywnym odbiorze dzieci nie było aż tak znaczące. Nie należy jednak traktować tej części wyników jako rozstrzygających. Związek czasu od rozstania rodziców z rozmaicie

mierzonym dobrostanem relacji (zarówno tych rodzinnych, jak i zewnętrznych) może nie mieć charakteru liniowego. Na przestrzeni kilku miesięcy lub nawet pierwszych lat od rozvodu może się okazać, że im dawniej miało to miejsce, tym lepiej – matka wraca do równowagi, układa inaczej stosunki z dziadkami i z dzieckiem, czasami znajduje nowego partnera albo spełnienie w innej dziedzinie. Ale po wielu latach, np. gdy dziecko nie pamięta ojca, albo nigdy ojciec z nim nie mieszkał, czas od rozstania może nie różnicować dobrostanu pozostałych osób, ich kontaktów, ani też kontaktów zewnętrznych (teoretycznego uzasadnienie tu nie byłoby).

Kolejna grupa wyników to związki jakości relacji z matką z jakością relacji rówieśniczych w trzech typach rodzin różniących się strukturą. Jak było pokazane wcześniej, najlepiej sobie radzą wśród rówieśników adolescencji z rodzin pełnych. Jednak we wszystkich grupach niemal wszystkie korelacje (z wyjątkiem dwóch na 27) są istotne – otwartość i brak trudności w kontaktach rówieśniczych charakteryzuje dzieci oceniające lepiej komunikację i spójność z matkami, a mniej dotkliwie odczuwające ich kontrolę. Mając na względzie samoopisowy charakter narzędzi pomiarowych, można powiedzieć uogólniając, że osoby deklarujące lepsze relacje rówieśnicze bardziej pochlebnie wyrażają się także o matkach (być może są ogólnie bardziej nastawione na spostrzeganie pozytywnych aspektów swojej sytuacji społecznej, są w ogólnie lepszej kondycji). Szczegółowe badanie predyktorów dobrych relacji rówieśniczych młodzieży pokazało, że w rodzinach pełnych istotnym wymiarem relacji z matką jest poziom kontroli. W rodzinach niepełnych jest tych wymiarów więcej. Dzieci samotnych matek są od nich i od relacji z nimi zależne bardziej, niż dzieci z pełnych rodzin. To dodatkowo wskazuje na potrzebę dopuszczenia do ich wychowania innej, dorosłej, kochającej osoby z kręgu najbliższych.

Kluczowe pytanie omawianej pracy znajduje odpowiedź w analizach mediacyjnych oceniających efekt wpływu wsparcia otrzymywanego od dziadków na zależności pomiędzy wymiarami macierzyństwa a relacjami rówieśniczymi adolescentów. Analizy te wykonywane były osobno dla każdej zależności szczegółowej (36 modeli, a w każdym efekt dla całej grupy i dla obojga płci – razem 108 analiz) i z tego względu tekst jest trudny do czytania. Pomimo licznych podsumowań (a raczej skróconych powtórzeń tego, co było powiedziane wcześniej) i powielania treści zawartych w tabelach i w tekście, brnie się przez ten fragment mozolnie. Dla większej przejrzystości przedstawiam omawiane wyniki zbiorczo w tabelach 1, 2 i 3.

Wyniki pokazują (tabela 1), że dla całej badanej grupy młodzieży związek wszystkich trzech wymiarów rodzicielstwa, zarówno komunikacji, jak spójności i kontroli z otwartością w kontaktach rówieśniczych jest mediowany przez spostrzegane wsparcie ze strony dziadków. Tak samo jest w przypadku odczuwanych trudności w tych kontaktach (w odniesieniu do

każdego wymiaru występuje ten sam, wyraźny efekt mediacyjny). Spostrzegana możliwość uzyskania wsparcia ma, jak się okazuje, o wiele większe znaczenie niż wsparcie faktycznie otrzymywane, w tym wypadku bowiem efekt mediacji (dość słaby) ujawnił się tylko w rodzinach pełnych, w aspekcie kontroli rodzicielskiej (co jest interesujące samo w sobie).

**Tab. 1.** Zbiorcza tabela istotnych efektów mediacji wsparcia od dziadków wobec zależności relacji rówieśniczych od relacji z matką w całej badanej grupie (O – otwartość w relacji rówieśniczej, T – doświadczane trudności, + oznacza istotny efekt mediacji)

rodzaj wsparcia	wsparcie możliwe						wsparcie rzeczywiste					
	komunikacja		spójność		kontrola		komunikacja		spójność		kontrola	
wymiar rodzicielstwa	O	T	O	T	O	T	O	T	O	T	O	T
<b>BEZ DZIADKÓW</b>	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-
<b>Z DZIADKAMI</b>	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-
<b>RODZINY PEŁNE</b>	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+

Powyższe zależności układają się odmiennie w grupach wyróżnionych ze względu na płeć adolescentów (tabela 2 i 3). U młodych kobiet z rodzin niepełnych, które mieszkają tylko z matkami, spostrzegana możliwość uzyskania wsparcia od dziadków odgrywa rolę pośredniczącą w zakresie wszystkich wyszczególnionych zależności szczegółowych odnoszących się do wymiarów relacji córki z matką (komunikacja, spójność, kontrola). Dotyczy to zarówno poziomu otwartości jak i trudności doświadczanych w kontaktach rówieśniczych. W rodzinach niepełnych (matka z córką) mieszkających razem z dziadkami zjawisko mediacji występuje tylko w przypadku zależności komunikacji z matką i otwartości z rówieśnikami. W rodzinach pełnych natomiast zarówno otwartość, jak trudności rówieśnicze pozostają w zależności od poziomu kontroli rodzicielskiej (matczynej) mediowanej przez spostrzegane możliwe wsparcie ze strony dziadków. Wsparcie faktycznie otrzymywane nie ma znaczenia (tabela 2).

U młodych mężczyzn istotnych efektów mediacyjnych jest więcej (16, podczas gdy u kobiet 9). W rodzinach niepełnych (matka i syn) mieszkających razem z dziadkami spostrzegana możliwość uzyskania od nich wsparcia wpływa na zależność otwartości i trudności rówieśniczych zarówno od komunikacji, spójności jak i poziomu kontroli. W

rodzinach samotnych matek i synów mieszkających bez dziadków możliwość wsparcia wpływa na zależność otwartości od komunikacji i kontroli matczynej. W rodzinach pełnych wpływa na związek otwartości z komunikacją i spójnością. U młodych mężczyzn zaznacza się także efekt rzeczywistego wspierania ich przez dziadków. Widać to w rodzinach pełnych w odniesieniu do wpływu komunikacji, spójności i poziomu kontroli rodzicielskiej (matek) na otwartość, jak również wpływu spójności i kontroli rodzicielskiej na odczuwane trudności w relacjach rówieśniczych (tabela 3).

**Tab. 2.** Zbiorcza tabela istotnych efektów mediacji wsparcia od dziadków wobec zależności relacji rówieśniczych od relacji z matką u młodych kobiet (O – otwartość w relacji rówieśniczej, T – doświadczane trudności, + oznacza istotny efekt mediacji)

rodzaj wsparcia	wsparcie możliwe						wsparcie rzeczywiste					
	komunikacja		spójność		kontrola		komunikacja		spójność		kontrola	
w relacji rówieśniczej	O	T	O	T	O	T	O	T	O	T	O	T
<b>BEZ DZIADKÓW</b>	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-
<b>Z DZIADKAMI</b>	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
<b>RODZINY PEŁNE</b>	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-

**Tab. 3.** Zbiorcza tabela istotnych efektów mediacji wsparcia od dziadków wobec zależności relacji rówieśniczych od relacji z matką u młodych mężczyzn (O – otwartość w relacji rówieśniczej, T – doświadczane trudności, + oznacza istotny efekt mediacji)

rodzaj wsparcia	wsparcie możliwe						wsparcie rzeczywiste					
	komunikacja		spójność		kontrola		komunikacja		spójność		kontrola	
w relacji rówieśniczej	O	T	O	T	O	T	O	T	O	T	O	T
<b>BEZ DZIADKÓW</b>	+	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-
<b>Z DZIADKAMI</b>	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-
<b>RODZINY PEŁNE</b>	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+

Pomimo trudów czytania bardzo nieczytelnej prezentacji powyższych wyników, należy stwierdzić, że mają one ogromne znaczenie. Spostrzegana możliwość uzyskania wsparcia od starszego pokolenia w rodzinie modyfikuje deterministyczny, jak by się wydawało, obraz zależności powodzenia w kontaktach rówieśniczych od relacji z matką. To napawa optymizmem, okazuje się bowiem, że rzeczywiście kontekst relacji może modyfikować jej efekt, niwelując lub przynajmniej osłabiając niekorzystny wpływ. Poza ewidentnym znaczeniem aplikacyjnym wyniki stanowią ważne memento dla badaczy chcących tłumaczyć wszystkie cechy funkcjonowania dzieci dobrym lub złym wpływem ich matek.

Autorka badań w dyskusji pisze, że sformułowane hipotezy zostały potwierdzone częściowo. Prawdopodobnie ma tu na myśli fakt, że nie we wszystkich analizach szczegółowych grupa rodzin, w których matka i dziecko mieszkają razem z dziadkami, wypada „najlepiej”. Sądę jednak, że jest to stanowisko nadmiernie powściągliwe. Istotne efekty mediacji potencjalnego wsparcia obserwuje się bezwyjątkowo we wszystkich typach rodzin. To przemawia za ich znaczeniem. Fakt, że nie obserwuje się tego efektu w przypadku wsparcia faktycznie otrzymanego, świadczy tylko o ogromnej roli subiektywności. Nie o rzeczywiste działania dziadków chodzi, lecz o zaufanie, jakie ma do nich wnuk. Wystarczy, że jest przekonany o możliwości uzyskania pomocy, jak to tylko będzie potrzebne. Przekonanie takie wywodzi się z doświadczeń. Jeżeli w dotychczasowym życiu wnuk nie zwiódł się, ani nie spotkał z odmową wsparcia, wie, że jest ono dostępne. I to wystarczy – doświadczenia wcześniejszego okresu dzieciństwa najwyraźniej owocują w adolescencji.

W Polsce na ogół rodziny utrzymują ze sobą codzienny, ścisły kontakt, a babcie zaangażowane są do opieki nad małymi dziećmi. Nie tylko wtedy, kiedy trzy pokolenia mieszkają razem, znaczenie tej pomocy i udział w życiu rodziny nuklearnej może być duży. Z drugiej strony, nawet mieszkając razem, można nie uczestniczyć i żyć osobno. Prowadząc ostatnio badania nad relacjami dziadków i wnuków (Dryll, w druku), a także wcześniej (Dyll, 2014) zaobserwowałam, że wspólne mieszkanie trzech pokoleń charakteryzuje rodziny z małych miejscowości i wsi. W dużych miastach na ogół dziadkowie i babcie mają osobne mieszkania. Nie odzwierciedla to jednak subiektywnej bliskości i faktycznego znaczenia kontaktów międzypokoleniowych. W technice projekcyjnej to właśnie osoby badane z dużych miast zaliczały do rodziny przedstawicieli najstarszego pokolenia. W małych miejscowościach nie zawsze tak było. Analizując tabelę obrazującą zmienne demograficzne w omawianym badaniu (str. 93) można zauważyć, że wśród rodzin niepełnych z dziadkami jest więcej mieszkańców wsi, a wśród samodzielnych więcej mieszkańców miast (rodziny pełne są reprezentowane pod tym względem w równej proporcji). W obliczu tego faktu warto zastanowić się, czy wspólne



mieszkanie trzech pokoleń wynika z wyboru, czy jest konsekwencją zastosowania się do powszechnej praktyki w danym środowisku (domek jednorodzinny – na parterze dziadkowie, na piętrze rodzice z dziećmi, lub odwrotnie), czy po prostu względów materialnych.

Niezależnie od odpowiedzi na to pytanie, należy stwierdzić, że efekt mediacyjnej roli spostrzeganej możliwości wsparcia ze strony dziadków wobec relacji w diadzie matka-dziecko został dowiedziony, a rodziny niepełne mają pod tym względem swoją specyfikę. Jest to znaczące osiągnięcie teoretyczne i niezaprzeczalnie ważna wskazówka do wykorzystania w terapii i poradnictwie wychowawczym.

### **Dorobek towarzyszący**

W okresie od 2014 roku doktor Elżbieta Nopora, pozostając w kręgu psychologii wychowawczej, prowadziła badania związane z kondycją osób w rodzinach monoparentalnych (zarówno samotnych matek, jak i samotnych ojców). Kilka ważnych prac dotyczyło radzenia sobie kobiet w obliczu konfliktu roli rodzicielskiej i zawodowej. Z tym szerokim tematem związane są także prace nad sytuacją psychologiczną dzieci z rodzin samotnych matek, ich prężnością (*resilience*) i zasobami, sytuacją szkolną i kontaktami rówieśniczymi. Trzecim aspektem zjawiska samotnego rodzicielstwa jest kontekst rodziny poszerzonej – znaczenie starszego pokolenia w zakresie rozwoju różnych kompetencji dzieci i kondycji rodzica.

Nowymi, ważnymi informacjami na temat pracujących samotnych matek są dane dotyczące ich sposobów radzenia sobie w sytuacjach trudnych. Nie mając bezpośredniego wsparcia emocjonalnego ze strony mężów lub życiowych partnerów, samotne kobiety-matki bazują w większym stopniu na zasobach osobistych (np. prężności). Niestety, w stresie częściej niż po wsparcie społeczne, sięgają po inne sposoby radzenia sobie. Jeśli ich satysfakcja z pracy okazuje się niewielka, stosują mechanizmy ucieczkowe, w tym alkohol.

Spośród innych ważnych odkryć należy wskazać te, które odnoszą się do okoliczności rozwojowych dzieci samotnych matek. Dzieci te wykazują się prężnością i cieszą satysfakcjonującymi kontaktami rówieśniczymi, jeśli ich matki odczuwają większą satysfakcję z życia i są obdarzone wyższą inteligencją emocjonalną. Co ciekawe, satysfakcja życiowa matek okazuje się ważna także w przypadku rodzin pełnych, natomiast efekt inteligencji emocjonalnej charakteryzuje tylko te niepełne.

Kontakty wnuków z dziadkami ze strony ojca i ze strony matki układają się odmiennie. W przypadku rodzin monoparentalnych z matką w roli jedynej (aktywnego) rodzica, wnuki niejako w sposób naturalny są bardziej związane z rodzicami matki. Zażyłość z rodzicami ojca zależy od ich zaangażowania i częstotści kontaktów z wnukiem.

Dzieci z niepełnych rodzin, w których trzy pokolenia mieszkają razem, wyżej oceniają relacje z matką i ogólnie relacje rodzinne. W przeciwieństwie do nich, dzieci mieszkające tylko z matkami oceniają te relacje gorzej. One też doświadczają większych wymagań i silniejszej kontroli, przeciwko której oporują. Ogólnym wnioskiem z tej serii badań jest stwierdzenie, że bliskie, otwarte relacje z dziadkami wzbogacają więzi emocjonalne w rodzinie i znacząco przyczyniają się do dobrostanu dzieci. Warto zaznaczyć, że w testowanych modelach nie stwierdzono znaczenia długości czasu nieobecności ojca.

Drugi nurt zainteresowań badawczych Kandydatki po roku 2014 dotyczył bezpieczeństwa. W związku z tym tematem dr Elżbieta Napora nawiązała współpracę międzynarodową z badaczami ze Słowacji, Ukrainy, Węgier, Łotwy, Australii, Brazylii oraz współpracę krajową z wieloma polskimi ośrodkami uniwersyteckimi w ramach sieci badawczej *An evaluation of the management of the Information System (IS) and Technologies (IT) in Hospitals*, co zaowocowało w 2015 roku raportem *Informationtechnology (IT) in the management of hospitals in Poland GESITI Research Project at Region Silesia*.

Ukoronowaniem tych prac w Polsce stała się publikacja zbiorowa pod redakcją Elżbiety Napory, Moniki Stawiarskiej-Lietzau i Elżbiety Kornackiej-Skwary *Psychospołeczne aspekty bezpieczeństwa w wymiarze indywidualnym i społecznym*. Znajdują się tu zarówno teksty teoretyczno-przeglądowe o wyraźnych walorach dydaktycznych (do tych zaliczam np. publikacje autorstwa partnerów ze Słowacji), jak i oryginalne, bardzo ciekawe doniesienia z badań (na przykład rozdział Andrzeja Tarnopolskiego *Bariery ponowoczesnego świata: Bezpieczne miasto*).

Dorobek towarzyszący głównemu osiągnięciu naukowemu (wskazanemu jako podstawa ubiegania się o stopień doktora habilitacyjnego) jest ciekawy. W istotny sposób uzupełnia i poszerza główny wątek analiz opisanych w książce.. Przedmiotem opracowań empirycznych i teoretycznych są zagadnienia ważne, w zakresie których Kandydatka jest niekwestionowaną specjalistką. Artykuły są przygotowane kompetentnie, na dobrym poziomie pod względem metodycznym (szczególnie w aspekcie statystycznej analizy danych). Tym, czego może brakować, jest ich upowszechnienie na forum międzynarodowym. Niektóre teksty są wprawdzie napisane w języku angielskim i ukazały się na czasopismach z listy ERIH, ale mogłyby zyskać szerszy oddźwięk w światowej literaturze przedmiotu. Wyniki są cenne i zasługują na danie im głosu w dyskusji o sytuacji psychologicznej dzieci z rodzin monoparentalnych, których – jak obserwujemy – jest współcześnie coraz więcej.

## **Inne dokonania**

Doktor Elżbieta Napora jest cenionym i poszukiwanym dydaktykiem. Poza regularnym, „codziennym” prowadzeniem zajęć akademickich z psychologii dla studentów macierzystej uczelni, w całym okresie swojego zatrudnienia wypromowała 233 magistrów i licencjatów, opiekowała się kołem naukowym, konsultowała i prowadziła liczne projekty studenckie prezentowane na rozmaitych studenckich forach. Do działalności z pogranicza dydaktyki i popularyzacji zaliczyć należy także jej liczne prace poświęcone przekazywaniu aktualnej wiedzy psychologicznej praktykom. Znajduje to odzwierciedlenie w zatrudnieniu w Wojewódzkim Oddziale Metodycznym, licznych wystąpieniach na zaproszenie różnych instancji oświatowych, ale przede wszystkim w publikacjach ukazujących się w poważnych czasopiśmiech popularyzujących wiedzę psychologiczną wśród nauczycieli, takich jak; *Psychologia w Szkole*, *Remedium*, czy *Częstochowski Biuletyn Oświatowy*.

Na osobne podkreślenie zasługuje aktywny udział dr Elżbiety Napory w realizacji projektu *Diagnoza potrzeb edukacji zawodowej w subregionie częstochowskim* oraz w przygotowaniu innego, międzynarodowego projektu – *Teacher training in Central Europe*, koordynowanego przez partnerów z Węgier, w którym uczestniczyli także badacze z Czech i Słowacji. Obecnie Kandydatka realizuje, jako członek zespołu, projekt finansowany przez NCBiR *Uczenie się poprzez praktykę kluczem do profesjonalnej praktyki nauczania: Kompleksowe kształcenie studentów kierunków ze specjalnością nauczycielską UJD*.

Należy podkreślić duże zaangażowanie dr Elżbiety Napory w organizację życia akademickiego. Znajduje to wyraz w jej uczestnictwie w 55 konferencjach naukowych ogólnopolskich i międzynarodowych, organizacji sześciu konferencji (w przypadku dwóch w roli przewodniczącej komitetu organizacyjnego, a czterech polskich i dwóch międzynarodowych – członka komitetów). W związku z wymianą naukową wspomnieć należy dwa otrzymane granty wyjazdowe w ramach programu Erasmus (2014 i 2015). Wymianę myśli naukowej realizuje także pisanie recenzji, których w okresie od roku 2014 było 49, zaś do organizacji życia naukowego przyczynia się pełnienie funkcji. Kandydatka dwukrotnie pełniła funkcje zastępcy dyrektora Instytutu do spraw nauki (w latach i 2000 – 2004 i 2012 – 2016), brała udział w pracach komisji: naukowej, dydaktycznej, konkursowej, rekrutacyjnej, Rady Instytutu, Rady Wydziału i Komisji Ewaluacji Nauki.

Działalność zawodowa dr Elżbiety Napory (naukowa, popularyzatorska i organizacyjna) była siedmiokrotnie nagradzana przez Rektora WSP i AJD. W roku 2016 Kandydatka otrzymała Nagrodę Zespołową Rektora UAM, w roku 2003 Medal Ministra Edukacji Narodowej, a w roku 2016 Srebrny Krzyż Zasługi za działalność na rzecz rozwoju nauki.

## **Konkluzja**

Stopień doktora habilitowanego stanowi uznanie samodzielności naukowej badacza. Oznacza też możliwość prowadzenia zespołów oraz indywidualnych, zaawansowanych prac młodszych kolegów (doktoraty). Nadanie tego stopnia wymaga zatem oceny samodzielności. Analiza dokonań doktor Elżbiety Napory wskazuje, że posiada ona wyraźnie zakreślony własny obszar badawczy, w którym jest ekspertem. Jest badaczką dojrzałą, posiadającą dobry warsztat metodologiczny. To uzasadnia nadanie stopnia. W obecnej dobie zwraca się uwagę przede wszystkim na punkty publikacyjne, cytowania i „umiędzynarodowienie”. To ważne, ale nie najważniejsze. W dorobku przedstawionym do recenzji cenię najbardziej dobrze udokumentowany empirycznie wkład Autorki w warstwę teoretyczną dyscypliny, którą uprawiam od lat. Doceniam także jej działania na rzecz środowiska – w tym wypadku środowiska oświatowego. Przychylam się do wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego. **Uznaję, że przedstawiony dorobek odpowiada warunkom określonym w ustawie z dn. 14.03.2003 (z późniejszymi zmianami), o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki i spełnia kryteria zawarte w Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn.01.09.2011.**

